

Teresa CHMIEL, Andrzej CHMIEL
Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu
teresa.chmiel@dsw.edu.pl, andrzej.chmiel@dsw.edu.pl

ANIMATOR DZIAŁAŃ NA RZECZ LOKALNEGO ŚRODOWISKA NA TLE IDEI ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU

Streszczenie. Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie o możliwość realizacji idei zrównoważonego rozwoju poprzez aktywność animatorów działających w społecznościach lokalnych. Kontekstem tych poszukiwań są opisane zagrożenia, takie jak: merkantylność, turbokapitalizm, spatologizowanie i niezdolność do samoograniczenia systemu i władzy, brak wartości, deprecjonowanie humanistyki, którym poświęcamy uwagę w pierwszej części artykułu. W drugiej części odwołujemy się do wywiadu przeprowadzonego przez nas z animatorką działającą w konkretnym środowisku, wskazując potencjał i zagrożenia jej aktywności, nacechowanej w sposób naturalny świadomością znaczenia trzech konstytutywnych dla zrównoważonego rozwoju elementów: relacji, rynku, środowiska. Tylko taka spersonalizowana odpowiedzialność i troska o te trzy elementy w naszej ocenie jest gwarantem zaistnienia zrównoważonego rozwoju poprzez lokalnie realizowane inicjatywy, bo idea ta potrzebuje pozasystemowego wsparcia.

Słowa kluczowe: społeczność lokalna, animator, animacja, działanie, jakość życia, zrównoważony rozwój, system

ANIMATOR OF ACTIVITIES FOR LOCAL COMMUNITY IN THE BACKGROUND OF IDEA SUSTAINABLE DEVELOPMENT

Abstract. The aim of this article is trying to answer the question about possibility of realization of idea the balanced development by activity of animators acting in the local communities. Described context of this search are following threats: the mercantilism and the turbocapitalism, pathology and the unfitness for limiting the system of the power, lack of the values, deprecating the human knowledge. These problems we are devoting in the first part of the article. In the second part we are referring the interview conducted with the animator operating in the specific socio-cultural environment. We are demonstrating the potential and threats of her activity, marked in the natural way of the awareness of meaning three constitutive for the balanced development elements: of relation, market, environment. Only such personalized responsibility and the concern for these three

elements in our evaluation is a guarantee of becoming known the balanced development. That idea implementation of initiatives in the local environment needs in our belief support apart from the system.

Keywords: local community, animator, socio-cultural animation, action, quality of life, sustainable development, system

1. Wstęp

Idea zrównoważonego rozwoju zakłada, że potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na realizację ich potrzeb. Jest ona inspirująca oraz niepokojąca dla humanistów obserwujących zachodzące obecnie procesy społeczno-ekonomiczne. U podstaw myślenia w kategoriach zrównoważonego rozwoju odnajdujemy nawiązania do antropocentrycznej refleksji, w której człowiek jest miarą wszechrzeczy, szczególnie w obszarze aksjologicznym, jako wartość bezwzględna i nadrzędna wobec pozostałych wartości. To jakość życia konkretnych ludzi, żyjących „tu i teraz”, oraz jakość życia przyszłych pokoleń, pojmowana w pełnym zakresie człowieczeństwa od statusu materialnego, przez dobrostan psychologiczny, po wymiar duchowy.

Inspiracją napisania naszego artykułu było spontaniczne pojawienie się w trakcie dyskusji na temat zrównoważonego rozwoju pytania, czy i jak przejawia się on w mikroskali. Poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie rozpoczynamy od dociekań teoretycznych, nawiązujących do pojęcia systemu, systemowego zła, które w naszej ocenie uniemożliwiają zaistnienie zrównoważonego rozwoju w skali globalnej. Kontekstem naszych rozważań są teorie psychoanalizy społecznej E. Fromma – teoria charakteru społecznego i kluczowe dla niej pojęcie merkantylnej orientacji charakterologicznej – oraz psychologii społecznej Ph. Zimbardo – teoria efektu Lucyfera z centralnym pojęciem tzw. skrzynki.

Rozwinięciem naszych poszukiwań są badania zrealizowane w roku 2012, dotyczące aktywności wolontariackiej Polaków, już publikowane, oraz tegoroczny wywiad z osobą wskazaną przez społeczność lokalną jako szczególnie zaangażowaną w rozwój, zaspokojenie różnorodnych potrzeb tej społeczności.

Wywiad przeprowadzony z naszą respondentką zanalizujemy w odniesieniu do trzech obszarów konstytutywnych dla idei zrównoważonego rozwoju, tj. obszaru społecznego, ekonomicznego i ekologicznego. Kategoriami porządkującymi omawiane przez nią działania będą: inspiracje, formy, ograniczenia i uskrzydlenia.

Na zakończenie przedstawimy konkluzje i wnioski wynikające z dociekań teoretycznych i analizy wywiadu z nieformalnym animatorem społeczności lokalnej w kontekście przedmiotowej kategorii zrównoważonego rozwoju.

2. Zrównoważony rozwój w perspektywie antropocentryzmu – myśl o nieskończoności

Perspektywę antropocentryczną rozumiemy też jako szacunek i troskę człowieka o dobro i rozwój wszystkich towarzyszących mu istnień, czyniących jego życie możliwym i pięknym. Antropocentryzm, według którego człowiek stanowi centrum i cel istnienia, powoduje jednocześnie przyjmowanie człowieczej perspektywy w analizowaniu różnych obszarów egzystencji. Zostaje on coraz częściej zawłaszczony przez czystą myśl, uwolnioną z perspektywy ludzkiej skończoności. Życie ludzkie jest ograniczone, człowiek po prostu umiera. Bezgraniczność, jako najbardziej pożądany stan, który uwalnia nas od myślenia o tym przykrym fakcie – fakcie naszej skończoności z jednej strony wydaje się potrzebą najbardziej ludzką, prowokując rozwój, będący transgresją własnego, jednostkowego bytu, z drugiej zaś całkowicie nieludzką, prowadząc do braku szacunku wobec innych form życia i lekceważenia ograniczoności innych zasobów, a ostatecznie także braku szacunku wobec samego siebie. Dążenie do wieczności jest przywilejem ludzkiej duchowości, najpełniej wyrażonym w różnych formach religijności. Przywilej ten jednak w epoce laicyzacji kultur cywilizacji zachodnioeuropejskiej rozprzestrzenił się w innych obszarach, w których wieczność, bezgraniczność czasu ducha zastępowana zostaje dążeniem do bezgraniczności dostępnej w wymiarze materialnym. To dążenie wyraża się na przykład w procesach globalizacji, znoszących bariery między narodami, sprzyjających dostępności do kapitału, usług, surowców, jednocześnie przyczyniając się do upadku tradycyjnych wartości, załamania solidarności społecznej i standardów opieki.

Myśl pozbawiona ducha, która przekracza granice, lokuje się już poza śmiertelnym ciałem człowieka i poza jego jednostkowym mikroświatem, wciela się w technologiczne i ekonomiczne awatary turbokapitalizmu¹, wśród których najważniejsza jest efektywność rynkowa, pozbawiona wszelkiej kontroli i etyki. Zysk ekonomiczny błędnie utożsamiony jest z zaspokojeniem potrzeb społecznych, inicjując powstanie geoeconomii o niezależnym od ludzkich wartości wspólnym zbiorze zasad i reguł, ignorującym wszelkie różnice kulturowe, społeczne i charakterologiczne, anulując tym samym zindywidualizowany wymiar człowieczeństwa. W tej optyce „społeczeństwo służy gospodarce, a nie na odwrót”². Turbokapitalizm zastępowany jest pojęciem wolnego rynku, w którym brakuje regulacji i kontroli (kierują nim procesy prywatyzacji, globalizacji, deregulacji). Trudności wynikające z braku kontroli tak pojmowanego rynku generują szereg problemów społeczno-ekonomiczno-kulturowych, takich jak bezrobocie czy rozwarstwienie i polaryzacja społeczeństw. W konsekwencji prowadzą do wykluczenia jednostek, grup społecznych czy nawet całych narodów, pozbawionych dostępu

¹ Por. Luttwak E.: Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000.

² Hull Z.: Filozofie zrównoważonego rozwoju, [w:] Papuziński A. (red.): Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka. Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005, s. 54.

do określonych zasobów gwarantujących możliwość konsumpcji – partycypacji w globalnym rynku. Nastawienie na konsumpcję rodzi nowe podziały i różnice społeczne, wyznaczone przez kryterium wartości konsumowanych dóbr, decyduje o „identyfikacji jednostki z grupą [...], o budowie jej tożsamości”³.

Postulaty ekonomii społecznej, domagające się łączenia zysków ze sprawiedliwością społeczną, dostrzegające los najbiedniejszych, skazanych na marginalizację i wykluczonych, są niesłyszalne.

3. Człowiek wobec systemu – zagrożenia przerwanej podróży

Zgodnie z poglądami E. Fromma⁴ mechanizmy rynkowe oddziałują na człowieka i przenikają do głębokich pokładów jego psychiki, wpływając na charakter społeczny i poczucie tożsamości. W związku z pojawieniem się mechanizmów rynkowych E. Fromm mówi o specyficznej orientacji charakterologicznej – orientacji merkantylnej. Orientacja ta jest rodzajem nieproduktywnego charakteru społecznego, w którym człowiek dokonuje swego zakwestionowania własnego człowieczeństwa. Z istoty będącej w centrum staje się produktem na rynku osobowości. Musi się sprzedać, pozbawiając własnej tożsamości na rzecz tego, co rynkowo pożądanego. Niczym gladiator walczący na arenie przed publicznością w obronie własnego życia musi zaprzeczyć wartości życia drugiej osoby – Innego. Bez względu na rezultat tej walki, walki niewolnika o wolność, w wymiarze ludzkim zawsze będzie przegranym i żadna konsumpcja nie złagodzi bólu utraty siebie⁵. W tej rynkowej walce człowiek dokonuje deformacji własnych potrzeb, własnego wizerunku tylko po to, by przetrwać w ekonomii rynku, która rządzi się nieludzkimi prawami. W takiej rzeczywistości zrównoważony rozwój jest niemożliwy, gdyż zawieszeniu ulega jego podstawowa miara – jakość życia człowieka i jego tożsamość, które zostają podporządkowane mechanizmom rynku. Przestając być wrażliwym na siebie i na los drugiego człowieka, traci wrażliwość na wszelkie inne przejawy istnienia. Lekceważy naturę i jej ograniczone przeciw bogactwo zasobów, lekceważy różnorodność kulturową i związaną z nią różnorodność potrzeb, lekceważy też własny wymiar duchowy i aksjologiczny, własną historię i przyszłość swojego gatunku.

W naszym artykule postawiliśmy sobie pytanie dotyczące szansy i warunków niezbędnych do zaistnienia zrównoważonego rozwoju, który w naszym przekonaniu powinien być

³ Papuziński A.: Zrównoważony rozwój a współczesny problem ekologiczny: ontologia polityki ochrony środowiska, [w:] Papuziński A. (red.): Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka. Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005, s. 42.

⁴ Por. Fromm E.: Niech się stanie człowiek. Z psychologii etyki. PWN, Warszawa-Wrocław 1994.

⁵ Por. Chmiel A.: Kołysanka gladiatorów. Słów kilka o merkantylnej orientacji charakteru według E. Fromma, [w:] Saciuk R. (red.): Psyche w sidłach iluzji. O psychoanalizie. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.

inicjowany w ramach mikrostruktur – jednostkowego doświadczenia oraz społeczności lokalnych – i rozprzestrzeniać się oddolnie, oddziałując siłą elementarnych wartości i potrzeb. Wobec braku autorytetów, a raczej wobec zastąpienia w XX wieku jawnego autorytetu autorytetem anonimowym, niewidzialnym, wyalienowanym, jak pisze E. Fromm: „Nikt niczego nie żąda, ani osoba, ani idea, ani prawo moralne. A mimo to wszyscy się podporządkowujemy, tak samo czy nawet bardziej niż podporządkowaliby się ludzie w społeczeństwie ściśle autorytarnym. Rzeczywiście nie ma żadnego autorytetu poza «Tym». Co to jest «To»? Zysk, konieczność gospodarcza, rynek”⁶.

Ostatnio obserwowaliśmy bezradność ludzi przy okienku kasowym jednego z dużych dworców w Polsce, poinformowanych, że zawiesił się system informatyczny i pociągi mają znaczne opóźnienia. Bezradny tłum gromadził się na dworcach w środku zimy, nie mając za bardzo możliwości wyjścia, powrotu czy protestu. Jedna z ich życiowych podróży została przerwana. System zamknął możliwość wyrażenia swojej frustracji czy złości, „bo któż potrafi zbuntować się przeciwko Nikomu”⁷, jak konkluduje wcześniejsze rozważania cytowany E. Fromm.

W takiej sytuacji przerwanej podróży pozostajemy wszyscy wobec osaczających nas systemów, specyficznej inżynierii systemów, takich jak: system gospodarczy, system polityczny, system medyczny, system edukacyjny itd. Świat podzielony na sytych i głodujących w zawstydającej i rosnącej stale liczbie 950 milionów⁸, mimo chlubnych założeń strategii Cele Milenijne⁹, zakładającej zmniejszenie jej o połowę – to oczywiście nie nasza wina, lecz wina systemu ekonomicznego¹⁰. Ludzie umierający na raka, choć istnieją możliwości terapii, to oczywiście wina systemu medycznego itp. Wartościowe pojęcie systemu¹¹ nabrało innych znaczeń w codziennej praktyce komunikacyjnej. Stało się swoistą strategią komunikacji władzy, w której nie ma już miejsca na człowieka i w której być może nie ma już żadnego człowieka – są nieludzkie wytwory systemu produkcji elit. Nie ma miejsca na ludzkie oczekiwania, potrzeby, zatem zbędna staje się odpowiedzialność, rozumiana elementarnie, jako gotowość do odpowiedzi – dialogu¹², czy tak po ludzku – jako gotowość do pokazania twarzy i spojrzenia we własną twarz. Twarz ukryta za systemowym narzędziem, za jakąkolwiek technologią, powoduje, że znika etyka relacji, znika odpowiedzialność twarzy¹³, pojawia się systemowe zło.

⁶ Fromm E.: *Zdrowe społeczeństwo*. PIW, Warszawa 1996, s. 158.

⁷ Ibidem.

⁸ www.ifpri.org/topic/global-hunger-index, 29.03.2017.

⁹ www.polskapomoc.gov.pl, 29.03.2017.

¹⁰ Cel strategii Cele Milenijne związany ze zmniejszeniem, wyeliminowaniem ubóstwa we wszystkich jego formach na całym świecie znalazł swoją kontynuację, będąc na pierwszej pozycji wśród 17 celów zrównoważonego rozwoju przyjętych przez światowych przywódców w dokumencie „Przekształcanie naszego świata: Agenda na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju – 2030”.

¹¹ Rozumienie systemu podąża za teorią systemów L. von Bartalanffy’ego, zob.: von Bartalanffy L.: *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*. PWN, Warszawa 1984.

¹² Tischner J.: *O człowieku: wybór pism filozoficznych*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2003.

¹³ Por. Buber M.: *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*. PAX, Warszawa 1992.

Ta niemoc buntu wobec niewidzialnego, inteligentnego systemu, który ma prawo do błędu, który bezkarnie może doprowadzić do katastrofy, może zrujnować konkretne ludzkie życie, przypomina niemoc wobec Boga, leży u podstaw fascynacji bezgraniczną władzą i technologią bez spersonalizowanej odpowiedzialności. Słowo „system” to słowo wytrych, tyle że ten wytrych nie służy do otwierania, lecz do zamykania wszelkich możliwości wyjścia i to jego druga, po eliminacji odpowiedzialności, funkcja.

Obecnie wiodący model technicznego kształcenia w naszej opinii jest promowany dlatego, że właśnie w ten systemowy sposób eliminuje możliwość pytań i pozornie rozwiązuje wszelkie problemy społeczne, konfrontując ludzi z coraz bardziej wyrafinowaną i coraz mniej rozumianą technologią, która zasłania ludzką twarz i pochłania spojrzenie w braku ograniczeń i konsumpcyjno-obrazowym nadmiarze. Każdy system ujawnia jednak ludzką niemoc i ograniczoność, ale przecież do niej w stworzonych już systemowo warunkach nie możemy się przyznać – nie jadą pociągi, bo zawiódł system lub jego technologiczne narzędzie, pacjent zmarł, bo również zawiódł system. A może jednak warto poddać refleksji to, czy nie zawiódł człowiek w systemie albo ludzie tworzący system?

Zgodnie z teorią efektu Lucyfera Ph. Zimbardo¹⁴, dotyczącą źródeł systemowego zła, u jego podstaw leży właśnie forma organizacji systemu, którą autor nazywa „skrzynką”. W jego metaforycznym myśleniu ludzie przypominają owoce zgromadzone w owej „skrzynce”. Proces gnicia, postępującego rozkładu owoców, rozpoczyna się nie od jednego gnijącego jabłka, ale od tego, że jabłko to zostało niewrażliwie potraktowane i ściśnięte pośród innych w niewłaściwie zaprojektowanej skrzynce, niedającej ani jemu, ani innym owocom wystarczającej i odpowiedniej do dojrzewania przestrzeni. Odpowiedzialnymi za zło są zatem ludzie tworzący systemowe „skrzynki”, w których funkcjonować mają inni ludzie. To nie jednostki działające w ramach systemu odpowiadają za dziejące się zło, lecz jego twórcy. „To właśnie elita władzy – twórcy skrzynki, działający często za kulisami – określa warunki życiowe dla reszty z nas, zmuszonych do spędzania czasu wśród różnorodnych wykreowanych przez nią układów instytucjonalnych”¹⁵.

Również socjolog, cytowany przez Ph. Zimbardo – C. Wright Mills, pisał: „Elita władzy składa się z ludzi, którzy dzięki swojej pozycji mogą przekształcać typowe środowiska zwyczajnych mężczyzn i kobiet; ludzie ci znajdują się na stanowiskach, które umożliwiają podejmowanie decyzji brzemiennych w skutki. To czy podejmują takie decyzje czy nie jest mniej istotne niż sam fakt zajmowania tak kluczowych pozycji: zaniechanie przez nich działań, brak pewnych decyzji same w sobie są działaniami, które często mogą mieć znacznie większe znaczenie niż rzeczywiście podjęte decyzje. Dzieje się tak, ponieważ mają władzę nad najważniejszymi układami hierarchicznymi i strukturami współczesnego społeczeństwa”¹⁶. To bardzo cenna refleksja natury etycznej, odpowiedzialni jesteśmy bowiem nie tylko za to,

¹⁴ Zimbardo Ph.: *Efekt Lucyfera*. PWN, Warszawa 2008.

¹⁵ *Ibidem*, s. 32.

¹⁶ *Ibidem*, s. 33.

co uczyniliśmy, ale także za to, czego zaniechaliśmy. Im wyższa pozycja w strukturach władzy, tym większa odpowiedzialność za zaniechanie i jego konsekwencje – zło i bierność, skłonność do zaniechań na każdym kolejnym niższym szczeblu władzy. Wysoko wynagradzane niedziałanie elit jest naśladowane i modeluje postawy innych, prowadząc do bierności społecznej.

Z naszej dramatycznej diagnozy wyłania się jasna odpowiedź – początkiem realizacji idei zrównoważonego rozwoju będzie koniec działania systemu, będzie nieunikniony powrót do zaangażowanej aktywnej władzy, do wartości i szacunku dla humanistyki, która jest podstawą świadomego rozwoju, która afirmuje świat ludzkich wartości i relacji opartych na dialogu, empatii i gotowości udzielania odpowiedzi oraz ponoszenia odpowiedzialności w równej mierze za podjęte decyzje, a może przede wszystkim za to, co zostało zaniechane. To gotowość konfrontacji twarzą w twarz z Innym, bez biurokratycznych procedur i technokratycznych zasłon oraz masek, tworząca możliwość podjęcia rzeczywistej, spersonalizowanej odpowiedzialności za bycie Osobą wobec życia drugiej Osoby, odpowiedzialności za rozwój, za możliwość refleksji, autorefleksji, a finalnie za możliwość samoograniczenia.

„O ile ludzie epoki nowożytnej koncentrowali swoje wysiłki na poznawaniu przyrody, po to aby nad nią zapanować i dlatego rozwijali nauki matematyczno-przyrodnicze, to ludzie epoki ponowożytnej muszą skoncentrować swoje wysiłki na poznawaniu własnej natury i rozwijać nauki humanistyczne. [...] głównym warunkiem realizacji trwałego, zrównoważonego rozwoju jest zasadnicza zmiana struktury ludzkich potrzeb, sprzężona z autentyczną zmianą hierarchii wartości”¹⁷. Ta postulowana również przez nas zmiana jest jedyną szansą zwrotu w stronę zrównoważonego rozwoju, gdyż to właśnie rozwój samowiedzy i samoświadomości człowieka, przez powrót do uniwersalnych wartości prawdy, dobra i piękna, które są rynkowo nieefektywne, ale zawsze służyły człowiekowi, umożliwi samoograniczenie w obszarze pozornej systemowej ekspansji powodującej destrukcję natury i człowieczeństwa.

4. Samoograniczenie jako szansa na trwały rozwój

Odkrycie możliwości samoograniczenia w ekspansji, w której nie ma odpowiedzialności ani szacunku dla człowieka i jego potrzeb, w naszej ocenie jest kluczem otwierającym wszystko to, co pozamykały systemowe, technokratyczno-biurokratyczne wytrychy i choć samoograniczenie jako otwarcie brzmi paradoksalnie, to w obliczu obserwowanych i opisanych powyżej zjawisk ma rozstrzygające znaczenie. Samoograniczenie systemu jest bowiem szansą na rozwój człowieczeństwa.

¹⁷ Piątek Z.: Człowiek jako podmiot zrównoważonego rozwoju: konsekwencje filozoficzno-społeczne, [w:] Papuziński A. (red.): Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka. Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005, s. 21.

Wyzwaniem dla nas jest pomysł na zbudowanie alternatywy dla krwawej rewolucji lub rebelii, która byłaby próbą ograniczenia systemu, gdyż jest ona równie nieludzka, jak mechanizmy ją prowokujące i ostatecznie nie jest już możliwa wobec braku jakiegokolwiek autorytetu, wobec rozproszonego źródła systemowej opresji.

„Zdrowe ekosystemy, podobnie jak zdrowe organizmy, posiadają zdolność do przywracania zakłóconej równowagi i są odporne na uszkodzenia wynikające z losowych zmian w otoczeniu, czyli są zdolne do trwałego zrównoważonego rozwoju”¹⁸, świat przyrody zna umiar i w naturalnych warunkach zdolny jest sam się ograniczać. Nawiązuje to do humanizmu ekologicznego, który kreuje u człowieka takie cechy, jak: „asceza konsumpcji na rzecz bycia, wrażliwość na piękno przyrody, świadomość łączności człowieka z naturą”¹⁹.

Człowiek zdolny do samoograniczenia to jednak aktywny uczestnik życia, wewnętrznie zmotywowany do działania poprzez wybór wartości. To ktoś, kto ćwiczy się w umiarze, poszukiwaniu równowagi, zaczynając od siebie, i umiejętnie pokazuje to innym. Tak właśnie może wyglądać zainicjowanie globalnej zmiany rozpoczynającej się od mikrozmiany – tworzenia pozytywnej przestrzeni wzrostu i dojrzewania wokół siebie, gdyż jedynie w człowieku należy poszukiwać sposobu przewyciężenia istniejących systemowych zagrożeń. Uważamy, że od kształtowania właśnie takiej postawy należy zacząć wszelką zmianę i budowanie autentycznej harmonii w trzech obszarach: człowiek – społeczeństwo, człowiek – gospodarka, człowiek – przyroda.

Jednym z przykładów świadomego i aktywnego samoograniczenia mógłby być wolontariat badany przez nas w 2012 roku²⁰. Nasi respondenci, charakteryzując osobę wolontariusza, pisali, że powinna być to osoba pomocna, odpowiedzialna, bezinteresowna, cierpliwa, dobra, pracowita, życzliwa, empatyczna, otwarta i wyrozumiała. Charakterystyka ta korespondowała z definiowaniem wolontariatu przez pryzmat działań pomocowych i bezinteresownych. Wyniki zrealizowanych badań nie napawały jednak optymizmem, ukazując niski poziom zaangażowania badanych w działania na rzecz innych oraz to, że jeśli już pojawia się aktywność, to na krótki czas i do konkretnych zadań, w sytuacjach pozwalających na utrzymanie dobrego nastroju. Trudno natomiast znaleźć wolontariuszy działających systematycznie, w długim czasie i angażujących się w sytuacje trudne. Efekt ten nazwaliśmy „efektem sprintera”, mającego energię i zasoby do tego, by przebyć drogę szybko, z maksymalnym zaangażowaniem. Przeciwnieństwem tej postawy byłby pożądanym, a nieobecnym „maratończyk”, który długoterminowo działa na rzecz innych. Doskonałą egzemplifikacją „sprinterskiej” postawy Polaków jest Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaaka, on sam natomiast,

¹⁸ Ibidem, s. 19.

¹⁹ Dziubaszewski W.: Praktyczne sposoby realizowania idei humanizmu ekologicznego oraz formy jego propagowania w społeczeństwie, [w:] Andrzejewski B. (red.): Humanistyka i ekologia. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1992, s. 135.

²⁰ Chmiel T., Chmiel A.: Kapitał społeczny młodzieży studiującej na przykładzie aktywności wolontariackiej, [w:] Adameczyk M., Chmiel A. (red.): Społeczności lokalne. Problemy – zmiany – rozwój. Wydawnictwo Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach, Polkowice 2012.

konsekwentnie realizujący od 25 lat wraz z swoją fundacją dobroczynne cele, staje się rzeczonym „maratończykiem”. Nie zraża się incydentalnymi negatywnymi ocenami czy dobrze zorganizowanym wyrazem nienawiści, jest przekonany o sensie własnych działań i zatroskany, widząc braki w systemie, wspiera go w niesieniu pomocy – na swój sposób stworzył w systemowej „skrzynce” przestrzeń ologowaną sercem, sercem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

5. Pierwszy krok do zrównoważonego rozwoju

Ta umiejętność tworzenia wokół siebie przestrzeni i wspieranie człowieka człowiekiem, to naszym zdaniem pierwszy krok do zrównoważonego rozwoju.

Poszukując aktywności kreujących zrównoważony rozwój, przeprowadziliśmy wywiad z osobą animującą działania na rzecz różnych środowisk w jednym ze średnich miast na Podbeskidziu.

O ile Jurek Owsiak stał się niemal globalnym liderem pewnej formy działań na rzecz innych w celu poprawy jakości ich życia, z myślą o przyszłych pokoleniach, to równie ważne w naszej opinii są podejmowane lokalnie mikrodziałania. Dla porządku pojęciowego konieczne jest wskazanie różnic między liderem działań społecznych, jakim niewątpliwie jest Jurek Owsiak, a lokalnym animatorem, którego postawę chcemy przybliżyć w kontekście naszych dociekań dotyczących zrównoważonego rozwoju.

Przygotowując się do badania, staraliśmy się uchwycić różnicę między liderem a animatorem w optyce postulowanej przez nas mikrozmiany. „Lider społeczny działa [...] na styku tego, co indywidualne, jednostkowe, wyjątkowe [...], co społeczne [...], zwykle nastawiony na kształtowanie postaw oraz budowanie wspólnot obywatelskich”²¹. Aktywność lidera sprzyja budowaniu kapitału społecznego poprzez wzmacnianie więzi wspólnoty, na rzecz której działa, zaufania między ludźmi, angażowania innych w realizację celów wyznaczonych potrzebami bliższego i dalszego otoczenia, kreowania warunków do partycypacji różnych grup społecznych. Jest to osoba posiadająca specyficzne cechy osobowościowe oraz kompetencje intelektualne i społeczne zawierające się w umiejętnościach z zakresu organizacji, przywództwa, planowania, realizacji, kreowania zmian. Lider przewodzi, wie lepiej, kontroluje, deleguje zadania, decyduje, stoi na czele grupy, zazwyczaj ją reprezentuje. Wykorzystuje swój autorytet do inicjowania i angażowania innych w działalność na rzecz realizacji wspólnych celów społecznych. Cechuje go otwartość, odwaga, ciekawość, gotowość do podejmowania ryzyka.

²¹ Dudkiewicz M.: Inicjatorzy zmiany społecznej, [w:] Bogacz-Wojtanowska E., Gumuła W., Rębisz S. (red.): *Zróznicowanie i zmienność społecznego świata*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 211.

Istotna jest jego pozycja w grupie, dzięki której potrafi skutecznie działać, jednak musi uważać, by nie przekroczyć granicy prowadzącej do autorytaryzmu. Wydaje się, że optymalnym sposobem przewodzenia jest jednocześnie koncentrowanie się zarówno na realizacji celu, jak i na relacjach interpersonalnych w grupie²².

Z kolei animator, podejmując działalność społeczną, działa z pozycji partnerskiej, jest jednym z tych, którzy angażują się na rzecz innych, choć w niektórych sytuacjach może wejść w rolę lidera. „Wartość jego pracy mierzy się nie tym, co czyni sam, lecz tym, co potrafi wydobyć z gromady, wśród której i z którą pracuje”²³. Jest kimś, kto dzięki swojej charyzmie powoli kreuje warunki do zmiany, pobudza, stymuluje, zachęca do samodzielnego projektowania i realizowania zadań, partycypacji, wyłonienia liderów, brania odpowiedzialności. Ponadto „animator jasno widzi nowe i lepsze życie. Kocha te wizje, ale jeszcze bardziej kocha ludzi, wśród których pracuje. Akceptuje ich takimi, jakimi są, w nadziei, że mogą być lepsi”²⁴. Rola animatora zdefiniowana jest przez rodzaj aktywności, jaką podejmuje, czyli animację. „Animować to wносить życie, zachęcać, rozpalać, dodawać bodźca do podejmowania nowych inicjatyw”²⁵. W stechnicyzowanym świecie animacja „chroni ludzi przed samotnością, zagubieniem, biurokracją i urzeczowieniem interakcji”²⁶. Celem animacji jest wyzwianie aktywności twórczej jednostki, a także lokalnych środowisk, umożliwiającej integrację i partycypację społeczną, zapobiegającą wykluczeniu, marginalizacji, segregacji. Zgodnie z powyższą ideą „trzeba przetwarzać otoczenie człowieka, proponować spójny system wartości, zgodny z istotą człowieczeństwa, umożliwiać poszukiwanie własnej tożsamości”²⁷. Istotne jest także rozumienie animacji jako „przeciwstawianie się presji społecznego konformizmu, manipulacji i dezinformacji, [...] tworzenie porozumienia ludzi i ułatwianie im wspólnego obcowania i działania”²⁸. Bezpośrednie, niedyrektywne, demokratyczne oddziaływanie animatora na innych prowadzi do integracji grupy, zmiany postaw jednostek oraz stosunków interpersonalnych.

²² Por. Hulewska A.: Możliwości zastosowania teorii przywództwa sytuacyjnego w procesie aktywizowania społeczności lokalnych, [w:] Brzezińska A.W., Hulewska A., Słomska-Nowak J. (red.): Edukacja kulturowa. Społeczność – aktywizacja – uczenie się. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja”, Wrocław 2010, s. 113.

²³ Radlińska H.: Zakres i istota służby społecznej, za: Dudkiewicz M.: Inicjatorzy zmiany społecznej, [w:] Bogacz-Wojtanowska E., Gumuła W., Rębisz S. (red.): Zróżnicowanie i zmienność społecznego świata. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 213.

²⁴ Dyczewski L.: Kultura polska w procesie przemian. Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1993, s. 209.

²⁵ Żebrowski J.: Wstęp, [w:] Żebrowski J. (red.): Animacja kulturalna i społeczno-wychowawcza w środowiskach lokalnych. Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2003, s. 9.

²⁶ Za: Idzikowski B.: Wyznaczniki ról zawodowych animatorów kultury, [w:] Żebrowski J. (red.): Animacja kulturalna i społeczno-wychowawcza w środowiskach lokalnych. Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2003, s. 56.

²⁷ Żebrowski J.: Współczesny wymiar animacji społeczno-wychowawczej i kulturalnej, [w:] Żebrowski J. (red.): Animacja kulturalna i społeczno-wychowawcza w środowiskach lokalnych. Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2003, s. 28.

²⁸ Papuzińska J.: Książki, dzieci, biblioteka. Z zagadnień upowszechniania czytelnictwa i książki dziecięcej. Wydawnictwo Fundacja „Książka dla Dziecka”, Warszawa 1992, s. 90.

Konkludując, zarówno lider, jak i animator działają na rzecz zmiany, angażują się w realizację celów społecznych, dobrze czują się wśród ludzi i z nimi. Zasadnicza różnica ujawnia się w stylu pracy oraz horyzoncie osiąganych celów. Lider, będąc przywódcą grupy, wyznaczając kierunki działania i czas realizacji, może szybko cieszyć się widocznymi efektami. Inną perspektywę osiągania określonych wspólnie celów posiada animator, zorientowany na towarzyszenie innym w drodze, na spolegliwą współpracę, której efektywność wyznaczają pozostali uczestnicy. Jak twierdzi M. Dutkiewicz: „proces zmiany zainicjowany przez lidera jest potencjalnie wyraźniejszy, łatwiejszy do zbadania, szybszy i bardziej spektakularny. Animator natomiast inicjuje zmianę powolniejszą, trudniejszą do uchwycenia, słabo przewidywalną [...], znacznie trudniej poddającą się ocenie, ewaluacji, a nawet systematycznemu opisowi”²⁹. Lider dokonuje zmiany korzystając ze swojej wyjątkowej pozycji w społeczności, której przewodzi, i za jej pomocą, natomiast animator dyskretnie wspiera działania społeczności dążącej do zmiany. W kontekście trwałości zmian to nie lider, oczekujący podporządkowania i przyjęcia odgórnie wyznaczonych celów oraz czasu ich realizacji (identyfikacja) lecz animator, działający poza systemem, osiąga sukces poprzez zaangażowanie przedstawicieli społeczności lokalnej i internalizację wartości wyznaczających cel aktywności na rzecz innych. Siła jego autorytetu zależy przede wszystkim od umiejętności samoograniczenia – powstrzymywania się od: władzy, narzucania swojego zdania, przewodzenia na rzecz kreowania warunków do odkrywania zasobów tkwiących w środowisku reprezentowanym przez różne grupy społeczne, animowaniu ich działań, wyzwaniu twórczego potencjału. Do zadań animatora zdaniem L. Dyczewskiego³⁰ można zaliczyć także: rozwijanie więzi osobowych, kształtowanie poczucia ważności i wartości własnego środowiska, naukę lepszego wykonywania codziennych czynności, łączenie przeszłości z przyszłością, kształtowanie umiejętności korzystania z kultury ogólnej, rozwijanie struktury społeczno-kulturalnej.

Istotnym pytaniem, które pojawiło się podczas analizy zebranego materiału badawczego, było pytanie, jakie czynniki decydują o tym, że niektóre osoby zdolne są do podejmowania bezinteresownych działań na rzecz innych, stają się animatorami społeczności lokalnych. Dostępna literatura naukowa na ten temat wskazuje na specyficzne cechy osobowości ukształtowane w środowiskach społecznych oddziałujących na człowieka, tzw. małych grupach, takich jak: rodzina, sąsiedztwo, społeczność lokalna. Nie bez znaczenia pozostaje jakość, różnorodność i intensywność interakcji oraz charakter doświadczeń z tym związanych.

²⁹ Dutkiewicz M.: Inicjatorzy..., op.cit., s. 219.

³⁰ Dyczewski L.: Kultura..., op.cit., s. 20.

6. Animator lokalny w optyce zrównoważonego rozwoju

Analizując wywiad przeprowadzony z naszą osobą badaną, panią Elżbietą, osobą działającą od dwudziestu lat na rzecz innych, chcemy odpowiedzieć na następujące pytania badawcze:

1. W jaki sposób działa animator społeczny?
2. Na ile w jego działaniu można wyróżnić trzy obszary zrównoważonego rozwoju?

Jeśli okaże się, że trzy obszary zrównoważonego rozwoju są obecne w praktyce lokalnego animatora, to nasz pomysł kumulacji lokalnych działań animatorów złoży się na uwolniony od systemu zrównoważony rozwój budowany oddolnie, stanowiąc odpowiedź na drugie pytanie.

Odpowiadając na pytanie pierwsze – o sposób działania, opiszemy go, rekonstruując na podstawie wywiadu w perspektywie czterech ważnych naszym zdaniem elementów, występujących w każdym działaniu:

- inspiracji działania – *Co jest źródłem i motywem działania?*
- formy działania – *W jaki sposób jest realizowana aktywność i na rzecz kogo?*
- ograniczeń działania – *Co utrudnia i przeszkadza w działaniu?*
- uskrzydlenia działania – *Co zachęca i wzmacnia dalszą aktywność?*

Pani Elżbieta jest osobą lokalnie znaną i cenioną oraz powszechnie rozpoznawalną, szczególnie na swoim kilkutyśiącym osiedlu mieszkaniowym. Trafiliśmy do niej właśnie ze względu na dużą liczbę wskazań wyróżniających ją spośród innych typowanych przez nas osób badanych. Komentarze, z jakimi się spotkaliśmy w związku z osobą pani Elżbiety, były następujące: „to osoba zaangażowana, która nie tylko mówi, ale robi”, „ona puka do wielu drzwi, żeby pomóc konkretnemu człowiekowi”, „chce, żeby innym żyło się lepiej”, „potrafi pomóc poświęcając swój czas i swój samochód”, „jest zapracowana, ale uśmiechnięta”, „pomaga starym i młodym”, „dzięki niej dobrze się tu mieszka”, „zawsze się coś dzieje”, „szanuje każdego”, „patrzy prosto w oczy”, „zawstydzta swoją aktywnością mimo lat”.

Już z tego opisu wyłonił nam się obraz osoby gotowej do spotkania i pomocy komuś, tworzącej wokół siebie środowisko – przestrzeń, którą inni szanują i cenią. To w tej przestrzeni dokonuje się rzeczywiste podjęcie odpowiedzialności za bycie Osobą wobec życia drugiej Osoby, odpowiedzialności za rozwój, za możliwość refleksji i autorefleksji. Właśnie do dokonania takiej autorefleksji zaprosiliśmy panią Elżbietę w naszym badaniu, poszukując odniesień do trzech wskazanych obszarów, które poniżej przedstawimy.

Obszar społeczny

Pani Elżbieta od wielu lat działa w lokalnym środowisku:

- **Inspiracją jej działań są** wartości kształtowane w domu rodzinnym: *Ja wyniosłam to z domu, że pomaga się innym, szanuje się innych [...] Trzeba nauczyć szacunku, tolerancji [...]. To spoczywa na rodzicach,* oraz w dawnym harcerstwie: *Ja jestem wychowana na starym, prawdziwym harcerstwie [...] i to harcerstwo wpoilo mi takie*

zasady, takie wartości, które są podstawą jakiegoś takiego życia przyzwoitego. No i dlatego też staram się żyć przyzwoicie cały czas. I to harcerstwo dało mi to, że sobie wyrobiłam taką zasadę, że traktuję innych tak, jak sama chciałabym, żeby mnie traktowali. Potwierdza to wcześniejsze ustalenia, że osobowość animatora kształtuje się w środowiskach społecznych oddziałujących na człowieka, tzw. małych grupach, takich jak: rodzina, sąsiedztwo, społeczność lokalna. To właśnie tutaj należy poszukiwać potencjału kształtującego zrównoważony rozwój.

- **Formy działań**, które w sposób znaczący są widoczne w aktywności pani Elżbiety, ogniskują się w działaniach na rzecz seniorów, dla nich zorganizowała klub seniora na osiedlu, napisała projekt umożliwiający darmową naukę języka angielskiego, zachęciła do poznania obsługi komputera oraz zmotywowała do zorganizowania zajęć teatralnych (seniorzy piszą scenariusze spektakli, które następnie gościnnie wystawiają w różnych instytucjach: przedszkola, DPS-y, domy dziecka, domy kultury), dzieląc się w ten sposób pasją i wartościami z różnymi środowiskami, m.in. tymi, które są zagrożone marginalizacją i wykluczeniem (ta forma promocji wartości może być dla nich jedyną dostępną). Sami seniorzy czerpią z tego radość i poczucie sensu oraz satysfakcję. A samo działanie jest procesem integracji transpokoleniowej. Inicjatywa taka jest potężnym narzędziem tworzącym wspólnotę i niwelującym różnice statusu, wieku, wykształcenia, dochodu itp.
- **Ograniczenia działań** – respondentka wymienia przede wszystkim bariery związane z deficytem kapitału społecznego, brakiem młodych osób, które chciałyby zaangażować się na rzecz bezinteresownej pomocy innym, a także kreujących propozycje rozwiązań i realizacji potrzeb lokalnego środowiska. Zawarta jest tu też niepokojąca diagnoza o braku zaangażowania młodego pokolenia w inicjowanie i realizowanie działań na rzecz innych oraz braku jego kreatywności, co jest sygnałem wskazującym kierunki koniecznych oddziaływań.
- **Uskrzydlenia działań** – to, co pomaga pani Elżbiecie w działaniu, można lokować we wzmocnieniach i opiniach, jakie w ramach informacji zwrotnej dostaje ze środowiska, czując się *osobą opiniotwórczą, rozpoznawalną*. Kolejnym powodem uskrzydlenia jest przeżywana satysfakcja płynąca z obserwowanej radości i zadowolenia innych ludzi dzięki dobrze zorganizowanemu działaniu, takiemu które jest zgodne z oczekiwaniami społecznym. *Każda udana impreza daje mi satysfakcję. Ja widzę, że to jest fajne, że ludzie się cieszą. To, że inni są zadowoleni z tego, że ta moja praca na coś się przydaje, jest zgodna z ich oczekiwaniami.* Także wdzięczność czerpana z aktywności podejmowanej na rzecz dzieci i młodzieży dodaje skrzydeł: *No i taką mam pociechę z tych dzieciaków. No ale oni są bardzo wdzięczni.*

W obszarze działań społecznych mimo deficytu środków finansowych pani Elżbieta równomiernie rozkłada akcenty pomiędzy osoby starsze, z którymi zainicjowała swoją działalność, po osoby młode, którym również pomaga. Działając, zajmuje się zaspokajaniem

potrzeb rozwojowych i edukacyjnych, budowaniem więzi trans- i wewnątrzgeneracyjnych, inkluzją marginalizowanych.

Obszar ekonomiczny

Będąc nieformalnym animatorem działań w lokalnej społeczności, pani Elżbieta próbuje realizować pomysły służące doświadczaniu innych niż rynkowe (nastawione na zysk) mechanizmów ekonomicznych, które poza wymiarem konsumpcyjnym nastawione są na spotkanie i dzielenie się doświadczeniami, opiniami, wspomnieniami. To ludzkie rozumienie transakcji, która nie sprowadza się jedynie do pieniądza i zysku, lecz jest wymianą interpersonalną – historią spotkań, przeżyć i losów ludzi, wpisaną w przedmioty będące obiektem kupna i sprzedaży w bezpośredniej relacji. Realizuje to przez organizowanie na osiedlu tzw. wyprzedaży garażowych, które podpatrzyła w innym kraju.

- **Inspiracje działań** – pobyt w USA, uczestniczenie w organizowanych tam wyprzedażach garażowych, chęć przeniesienia pomysłu na grunt polski. *Ja tu organizuję takie wyprzedaże garażowe i mam satysfakcję, bo oni się tu spotykają. To były takie towarzyskie spotkania.* Wypowiedź ta świadczy o niezwyklej świadomości znaczenia relacji w prostym akcie handlowania, które całkowicie modyfikuje kulturę rynku, przywracając mu ludzki wymiar, służący człowiekowi, a nie systemowi. Daje do myślenia to, że forma wyprzedaży zainicjowana przez panią Elżbietę rozprzestrzeniła się na inne dzielnice. Tak jakby ludzie odkryli potencjał i sens rynku opartego na ludzkich więziach i pozamaterialnych wartościach.
- **Formy działań** – organizowanie wyprzedaży, która ma służyć nie tylko indywidualnym zyskom, ale także spotkaniu, nawiązaniu relacji, dzieleniu się uwagami, spostrzeżeniami, wymianie poglądów. *Tak cyklicznie, od kwietnia do października raz w miesiącu organizujemy wyprzedaże garażowe. I u nas na osiedlu jest najlepiej, bo panie z klubu coś upieką, jest kawa, herbata, udostępniamy toaletę. Dlatego mam takiego pana, który zawsze do nas przyjeżdża, bo może się spotkać z tymi ludźmi. Inni też tam po to przychodzą.* Inną formą działań są działania altruistyczne łączące się z obiektywną stratą finansową oraz bezinteresownym poświęceniem własnego czasu na rzecz innych.
- **Ograniczenia działań** – zagrożenie mechanizmami rynku: *Na wyprzedażach garażowych pojawiają się też czasem osoby, które wyszukują cenne przedmioty tylko po to, by kupić je za bezcen, a następnie drogo sprzedać. Nie mam pomysłu, jak się tego pozbyć, bo to jest złe i może zniszczyć zaufanie.* To wrażliwość na patomechanizmy rynku, w których lekceważone jest zaufanie, niejednokrotnie tanio sprzedawane za cenę nieuczciwego zysku. Czasami działalność ograniczają urzędowe przepisy lub prawo: *Nie wszyscy rozumieją potrzeby innych, przeszkadza biurokracja i prawo, bo prawo formalnie na coś nie pozwala.* To bezpośrednie wskazanie na elementy systemowych

ograniczeń, systemowego braku rozumienia, utrudniającego lub wręcz uniemożliwiającego zaistnienie zrównoważonego rozwoju.

- **Uskrzydlenia działań** – w obszarze ekonomicznym w działaniach altruistycznych to ludzie podobni do pani Elżbiety, zmotywowani do pomocy, także tej finansowej, gotowi oddać swój czas, czasami samochód, by w określonej sytuacji ktoś nie został sam, szczególnie osoby starsze. *Korzystam z ludzi pozytywnie zakręconych, z pomocy ich, no i tak wspólnie coś robimy.* Dzięki takiej postawie tworzą się więzi społeczne, wzrasta kapitał społeczny, ludzie lepiej rozumieją swoje potrzeby, otwierają się na relacje z innymi. *Spotkałam się z taką opinią, że fajnie być seniorem na tym osiedlu, bo tu się zawsze coś dzieje.*

Pani Elżbieta organizuje wyprzedaże garażowe i podejmuje szereg działań altruistycznych. W każdym z nich na pierwszym planie stawia spotkanie i formę bycia z drugim człowiekiem, dla drugiego człowieka. Każdorazowo celem jest Osoba i jej świat, a nie rynkowy zysk czy oczekiwanie zwrotu poniesionych kosztów lub jakiejś formy wdzięczności.

Obszar ekologiczny

To trzeci z obszarów zrównoważonego rozwoju, który aktualizuje się w działaniach naszej animatorki. Należą tu: organizowanie przez nią wycieczek krajoznawczych w pobliskie góry, dbanie o kondycję fizyczną i psychiczną poprzez regularne ćwiczenia i spacer, a także zaangażowanie w realizację projektu przekształcenia nieużytku rolnego w miejsce, z którego mogliby korzystać zarówno seniorzy, jak i ludzie młodzi.

- **Inspiracje działań** – rozmówczyni zdaje sobie sprawę z faktu, że dobra kondycja fizyczna poprawia jakość życia, dlatego jest dla niej ważne, by seniorzy byli aktywni nie tylko intelektualnie, ale także fizycznie. Dostrzega również rolę aktywności fizycznej w życiu dzieci i młodzieży, stąd zaangażowanie na rzecz projektu utworzenia skate parku między osiedlami. *Chciałabym, żeby młodzi i seniorzy mieli jak najwięcej sił i byli aktywni w otaczającym środowisku. Zagospodarowanie nieużytku na skate park oczyści teren ze śmieci i zanieczyszczeń. Młodzi będą się cieszyć i starsi też, obserwując ich radość.* Obecna w tej wypowiedzi świadomość ekologiczna pozwala działać na rzecz służącego wszystkim zgodnego z prozdrowotnym celem zagospodarowania leżącego odłogiem terenu zieleni.
- **Formy działań** – inicjatywa utworzenia skate parku – podjęcie działań formalnych, organizowanie zajęć ruchowych dla seniorów, wycieczek krajoznawczych, spotkań przy ognisku, a także treningów piłki nożnej dla młodzieży (*No i ja tych chłopaków wożę moim własnym samochodem na te treningi*), potwierdzają całościowe i ekologiczne myślenie pani Elżbiety. Zawiera się ono w planowaniu działań na rzecz wszystkich pokoleń, adekwatnie do terażniejszych i przyszłych potrzeb lokalnej społeczności, z uwzględnieniem korzystnej adaptacji nieużytku rolnego, który stawał się trującym śmietniskiem.

- **Ograniczenia działań** – zdecydowanie trudno zdaniem pani Elżbiety przejść przez niektóre procedury nie dlatego, że są obwarowane ograniczeniami, lecz ze względu na ludzi, którzy nie chcą pomóc, podpowiedzieć, wesprzeć. Tak stało się w przypadku projektu skate parku, który nie jest realizowany ze względu na sprzeciw jednego z właścicieli działki. Postępowanie sądowe w tej sprawie wydłuża czas realizacji projektu, ogranicza zaufanie do tych, którzy są pomysłodawcami. Kolejny raz spotykamy się z systemowymi utrudnieniami w realizacji celu, jakim jest zrównoważony rozwój.
- **Uskrzydlenia działań** – motywującą radość naszej rozmówczyni daje to, że dostaje informacje zwrotne pokazujące zasadność podejmowanych działań na rzecz różnych pokoleń zamieszkujących lokalne osiedle. Są to inicjatywy wykorzystujące walory naturalnego środowiska, motywujące do aktywności fizycznej niezbędnej do zachowania odpowiedniej jakości życia.

Pani Elżbieta dba o to, aby osoby starsze mogły wypoczywać i spotykać się na cyklicznych imprezach plenerowych, wpisując się w doświadczanie piękna beskidzkiego krajobrazu. Podobny sposób myślenia cechuje projekt skate parku dla ludzi młodych, którzy dzięki naturalnemu ukształtowaniu terenu mogą doświadczać ekstremalnych emocji w pełnej harmonii z naturą. To pretekst do rozmów o ekologii, do budowania świadomości odpowiedzialności za powietrze i środowisko, które nas otacza, do kształtowania postawy proekologicznej.

7. Konkluzje i wnioski

Odnalezionymi w wywiadzie źródłami postawy lokalnego animatora są następujące elementy rozpoznane przez samą osobę badaną: rodzina i jej system wartości, formacyjne oddziaływanie organizacji, jaką było harcerstwo, satysfakcja czerpana z więzi i relacji budowanych z ludźmi: *Ja po prostu lubię ludzi, ja od zawsze lubiłam ludzi [...] i staram się ich zrozumieć.* To właśnie te elementy tworzą wewnętrzną motywację działania, których istota streszcza się w twierdzeniu: *Trzeba po prostu lubić ludzi – bycie z nimi żeby nie było obowiązkiem – tylko przyjemnością, i chcieć coś robić dla nich.* Wynika z tego następujący wniosek: zrównoważony rozwój jest naturalnym sposobem myślenia o świecie, wyrastającym z podstawowych potrzeb i wartości mikrostruktur społeczności lokalnych, takich jak rodzina formalne i nieformalne struktury organizacyjne, bazujące na autentycznych potrzebach i bezpośrednich więziach.

Animator działa z pozycji partnerskiej w ramach płaskiej struktury opartej o wzajemne relacje ludzi zamieszkujących konkretną przestrzeń. Zewnętrznym impulsem do działania jest zaangażowanie innych i nadzieja na korzystną zmianę w środowisku lokalnym. To wielokrotnie

wyrażona sympatia w stosunku do ludzi, pozytywne i bardzo emocjonalne nacechowanie relacji z nimi, prowokuje do dawania im bodźca do zmiany poprzez nowe inicjatywy, pomysły, projekty.

Animator lokalny jest świadomy momentu, w którym aktywność zagraża partnerskiej pozycji, momentu, w którym mógłby stać się liderem. Jak mówi nasza rozmówczyni: *Trochę żałuję, że wszyscy bazują na tym, co ja wymyślę i po prostu to akceptują i się z tym zgadzają, a ja bym wolala, żeby oni też sypnęli jakimś pomysłem, nawet gdyby on był nie do końca trafiony [...]. Może ja ich tego nauczyłam, że ciągle szybko, szybko.* To właśnie ta autorefleksja, będąca konsekwencją samoobserwacji i uważności na to, co dzieje się z ludźmi i co dzieje się wokół w związku z podejmowaną aktywnością, jest kluczowa dla postulowanej przez nas zdolności samoograniczenia – gotowości przemieszczenia w swoim myśleniu i działaniu koncentracji wysiłku i uwagi z „ja” na „my”, tak by utrzymać zaangażowanie i poczucie wspólnoty działania oraz żeby naturalne relacje nie przerodziły się w odgórnie zarządzany odczłowieczony system. Zatem potrzeba doskonalenia tej zdolności refleksyjnego samoograniczenia, to nasz kolejny wniosek z analizy przeprowadzonego wywiadu. Doskonalenie to będzie możliwe tylko przy odpowiednim szacunku dla lekceważonego i wręcz deprecjonowanego kształcenia humanistycznego, które uczy wrażliwości na relacje i refleksyjności wobec własnego działania. Kształcenie humanistyczne wychodzi poza techniczny model pragmatyki i efektywności, kreuje zupełnie inne narzędzia myślenia, które umożliwiają niezbędne dla zrównoważonego rozwoju dostrzeżenie konsekwencji własnej aktywności w szerszym planie – planie ludzkich potrzeb, a nie jedynie instytucjonalnych korzyści (system) i rynkowych zysków (merkantylność). Poddawanie działania ciągłej refleksji jest kluczowe dla zrozumienia konieczności upodmiotowienia oraz humanizowania otaczającej nas rzeczywistości w miejsce jej permanentnego eksploatowania i merkantylizowania.

Chęć ochrony ludzi przed samotnością, uprzedmiotowieniem i wykluczeniem leży u podstaw działań altruistycznych animatora, w których angażuje on własne środki w imię bycia odpowiedzialnym – gotowym do odpowiedzi, nie oczekując z tego tytułu jakichkolwiek korzyści dla siebie.

Animator ma świadomość wagi własnych słów i opozycji wobec systemowego konformizmu i dezinformacji. Mając charyzmę z nadania ludzi, społeczności, w której żyje, a nie z tytułu zajmowanego stanowiska, staje się dającym wsparcie, prawdziwym doradcą poprzez rozumienie i bycie rozumianym, poprzez współpracę i współdziałanie. To integruje społeczność oraz uwrażliwia na los innych, umożliwiając konstruowanie takich celów, w których równie ważny jest sam cel, jak i czas oraz proces współtworzenia. Powolna, ewoluująca zmiana jest zmianą trwałą, obejmującą nie tylko rzeczywistość zewnętrzną, ale także mentalność ludzi w nią zaangażowanych. Dokonuje się to dzięki internalizacji wartości, w procesie współdziałania.

Realizowanie zadań łączy, rozwijając więzi osobowe, ale łączy też przeszłość z przyszłością poprzez inicjatywy transgeneracyjne (emerytowany trener uczy młodzież gry w piłkę

nożną). Uczy szacunku dla natury poprzez umiejętne i harmonijne wykorzystanie zasobów środowiska w celu realizacji potrzeb społecznych (skate park). Ujawnia inny aspekt korzyści i zysku, który tkwi w samej przyjemności spotkania przy okazji dokonywania transakcji czy zawarty jest w opowieściach związanych z konkretnymi sprzedawanymi przedmiotami, a nie tylko z samym wymiernym zyskiem (wyprzedaże garażowe). Pokazując, że rynek to nie tylko kapitał, cena i zysk, ale także historia, spotkanie, emocje.

Odpowiadając na pytanie ze wstępu – czy i jak zrównoważony rozwój przejawia się w mikroskali – możemy stwierdzić, że dokonana analiza i powyższy opis jednoznacznie pokazują obecność idei zrównoważonego rozwoju na poziomie mikrostruktury, jaką jest społeczność lokalna, szczególnie w myśleniu i formach działania jej animatora.

W analizie wywiadu wyraźnie widać, jak trzy obszary splatają się, tworząc korzystne środowisko – przestrzeń rozwoju człowieka. Ta mądrość czerpana z bezpośredniego kontaktu z aktywną postawą animatora będzie służyć kolejnym pokoleniom. Dzięki samoograniczeniu sfery osobistych, egoistycznych interesów ograniczeniu ulega też sfera systemowych barier. Wobec powyższego być może warto ideę zrównoważonego rozwoju zainicjować na poziomie społeczności lokalnych, poprzez charyzmatycznych, oddanych innym ludzi. Tylko taka spersonalizowana odpowiedzialność i troska w naszej ocenie jest gwarantem zaistnienia zrównoważonego rozwoju poprzez lokalnie realizowane inicjatywy, bo idea ta potrzebuje pozasystemowego wsparcia.

Bibliografia

1. Argyle M.: Zdolności społeczne, [w:] Mosciovici S. (red.): Psychologia społeczna w relacji ja – inni. WSiP, Warszawa 1998.
2. Barry J.: Environment and Social Theory. Routledge, London-New York 2000, p. 216.
3. Brzezińska A.W., Matejczuk J.: Trening twórczości jako propozycja kształcenia liderów w społecznościach regionalnych, [w:] Brzezińska A.W., Hulewska A., Słomska-Nowak J. (red.): Edukacja kulturowa. Społeczność – aktywizacja – uczenie się. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja”, Wrocław 2010.
4. Buber M.: Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych. PAX, Warszawa 1992.
5. Chmiel A.: Kołysanka gladiatorów. Słów kilka o merkantylnej orientacji charakteru według E. Fromma, [w:] Saciuk R. (red.): Psyche w sidłach iluzji. O psychoanalizie. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
6. Chmiel T., Chmiel A.: Kapitał społeczny młodzieży studiującej na przykładzie aktywności wolontariackiej, [w:] Adamczyk M., Chmiel A. (red.): Społeczności lokalne. Problemy – zmiany – rozwój. Wydawnictwo Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach, Polkowice 2012.

7. Dudkiewicz M.: Inicjatorzy zmiany społecznej, [w:] Bogacz-Wojtanowska E., Gumuła W., Rębisz S. (red.): *Zróżnicowanie i zmienność społecznego świata*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
8. Dyczewski L.: *Kultura polska w procesie przemian*. Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1993.
9. Dziubaszewski W.: *Praktyczne sposoby realizowania idei humanizmu ekologicznego oraz formy jego propagowania w społeczeństwie*, [w:] Andrzejewski B. (red.): *Humanistyka i ekologia*. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1992.
10. Fromm E.: *Niech się stanie człowiek. Z psychologii etyki*. PWN, Warszawa-Wrocław 1994.
11. Fromm E.: *Zdrowe społeczeństwo*. PIW, Warszawa 1996.
12. Glynn T.J.: *Psychological Sense of Community: Measurement and Application*, [in:] „Human Relation”, No. 34, 1981.
13. Hull Z.: *Filozofie zrównoważonego rozwoju*, [w:] Papuziński A. (red.): *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*. Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005.
14. Hulewska A.: *Możliwości zastosowania teorii przywództwa sytuacyjnego w procesie aktywizowania społeczności lokalnych*, [w:] Brzezińska A.W., Hulewska A., Słomska-Nowak J. (red.): *Edukacja kulturowa. Społeczność – aktywizacja – uczenie się*. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania „Edukacja”, Wrocław 2010.
15. Idzikowski B.: *Wyznaczniki ról zawodowych animatorów kultury*, [w:] Żebrowski J. (red.): *Animacja kulturalna i społeczno-wychowawcza w środowiskach lokalnych*. Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2003.
16. Lowe V.: *Sustainable development and unsustainable arguments*, [in:] Boyle A., Freestone D. (eds.): *International law and sustainable development. Past achievements and future challenges*. Oxford 1999, p. 26-29.
17. Luttwak E.: *Turbokapitalizm. Zwycięzcy i przegrani światowej gospodarki*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2000.
18. Ostrom E.: *Governing the Commons. The Evolution of Institutions for Collective Action*. Cambridge University Press, Cambridge 1990, p. 51.
19. Papuziński A.: *Zrównoważony rozwój a współczesny problem ekologiczny: ontologia polityki ochrony środowiska*, [w:] Papuziński A. (red.): *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*. Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005.
20. Papuzińska J.: *Książki, dzieci, biblioteka. Z zagadnień upowszechniania czytelnictwa i książki dziecięcej*. Wydawnictwo Fundacja „Książka dla Dziecka”, Warszawa 1992.
21. Pawłowski K.J.: *Dyskurs i asceza. Kształtowanie człowieczeństwa w kontekście mistyki filozoficznej*. Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2007.
22. Piątek Z.: *Człowiek jako podmiot zrównoważonego rozwoju: konsekwencje filozoficzno-społeczne*, [w:] Papuziński A. (red.): *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*. Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2005.

23. Putnam R.: Tuning In, Tuning Out. The Strange Disapperance of Social Capital In America, „Journal of Democracy”, No. 6, 1995, p. 6-78.
24. Radlińska H.: Zakres i istota służby społecznej, za: Dudkiewicz M.: Inicjatorzy zmiany społecznej, [w:] Bogacz-Wojtanowska E., Gumuła W., Rębisz S. (red.): Zróżnicowanie i zmienność społecznego świata. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
25. Starosta P.: Społeczność lokalna, [w:] Encyklopedia socjologii. Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.
26. Szczurek-Boruta A., Chojnacka-Szynaszko B., Suchodolska J. (red.): Człowiek w przestrzeni lokalnej – dobre praktyki wspierania rozwoju, aktywizacji i integracji społecznej. Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.
27. Tischner J.: O człowieku: wybór pism filozoficznych. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2003.
28. Zimbardo Ph.: Efekt Lucyfera. PWN, Warszawa 2008.
29. Żebrowski J.: Współczesny wymiar animacji społeczno-wychowawczej i kulturalnej, [w:] Żebrowski J. (red.): Animacja kulturalna i społeczno-wychowawcza w środowiskach lokalnych. Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2003.
30. Żebrowski J.: Wstęp, [w:] Żebrowski J. (red.): Animacja kulturalna i społeczno-wychowawcza w środowiskach lokalnych. Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Gdańsk 2003.